

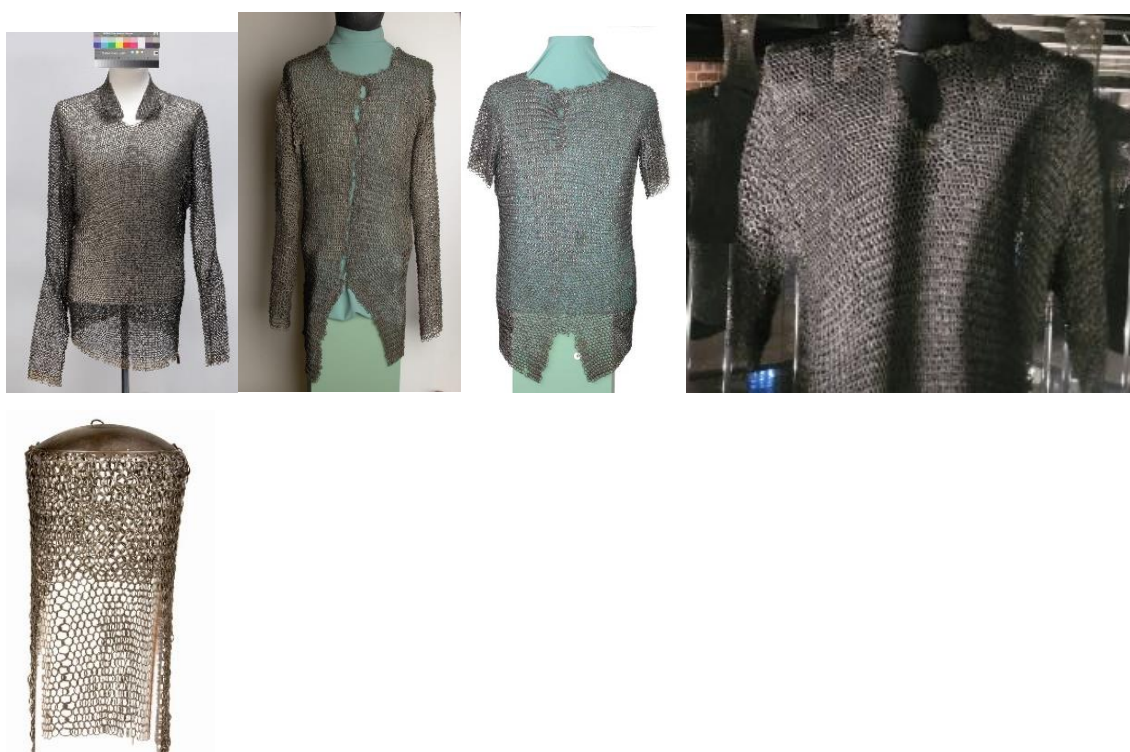
Szanowni Państwo,

Jak Państwo już pewnie słyszeli w dniach 26-29 maja wystawa militariów europejskich będzie zamknięta. Jest to związane z pracami, które przeprowadzamy w tej sali, w której eksponowane są zbroje (popularnie zwanej salą lustrzaną). Impulsem do ich przeprowadzenia jest 10 rocznica otwarcia tej wystawy, która wypadła 18 maja oraz zakup czterech nowych zbroi z XVI i XVII wieku. Zostaną one pokazane na nowych manekinach. Przy okazji zainstalujemy nowe oświetlenie i przearanżujemy zabytki, tak by tworzyły spójną narrację.

Przedstawiam więc Państwu nowe ułożenie zabytków i kilka ciekawostek na ich temat. Koncepcja jest taka, aby początkowo przedstawić uzbrojenie jeździeckie, a następnie uzbrojenie piechoty.

UZBROJENIE JAZDY

Wystawę więc, tak jak do tej pory, otwierają pancerze kolcze zwane popularnie kolczugami. „Pancerz kolczy” jest określeniem źródłowym, „kolczuga” natomiast późniejszym zapożyczeniem z języka rosyjskiego. Nie mniej oba terminy są poprawne. Warto jednak unikać mówienie o koszulkach, czy kamizelkach kolczych. Pancerz kolczy jest wynalazkiem celtyckim z VI wieku przed naszą erą. Stosowany był m.in. przez legionistów rzymskich jako „lorica hamata”. W średniowieczu aż do połowy XIII wieku był głównym typem uzbrojeniach ochronnego rycerzy. Później zaczęto uzupełniać go o płytowe elementy, aż do powstania pełnej zbroi płytowej w połowie XIV wieku. Wtedy zbroja była jeszcze okryta tkaniną, z której zrezygnowało w drugim dziesięcioleciu XV wieku. Pancerze kolcze nadal jednak były stosowane chociażby przez piechotę. W XVII wieku używała ich m.in. jazda pancerna (pancerni), czyli średnio-zbrojna jazda strzelcza walcząca na kresach za pomocą szabel i łuków bądź broni palnej. Nosili na sobie pancerze kolcze, a na głowach misiurki, czyli ochronę głowy w postaci dzwonu w formie metalowej płaskiej miski z doczepionym do niego długim czepcem kolczym. Ramiona czasem chronione były przez karwasze.



Drugim typem zbroi stosowanych przez pancernych był. tzw bechter. Był to pancerz kolczy uzupełniony przez niewielkie zbrojniki. Było to uzbrojenie typowo wschodnio-europejskie stosowane w Rzeczypospolitej oraz na Rusi w XVI i XVII wieku. Zbroja tego typu była eksponowana na wystawie orientalnej. Przenieśliśmy ją na europejską.

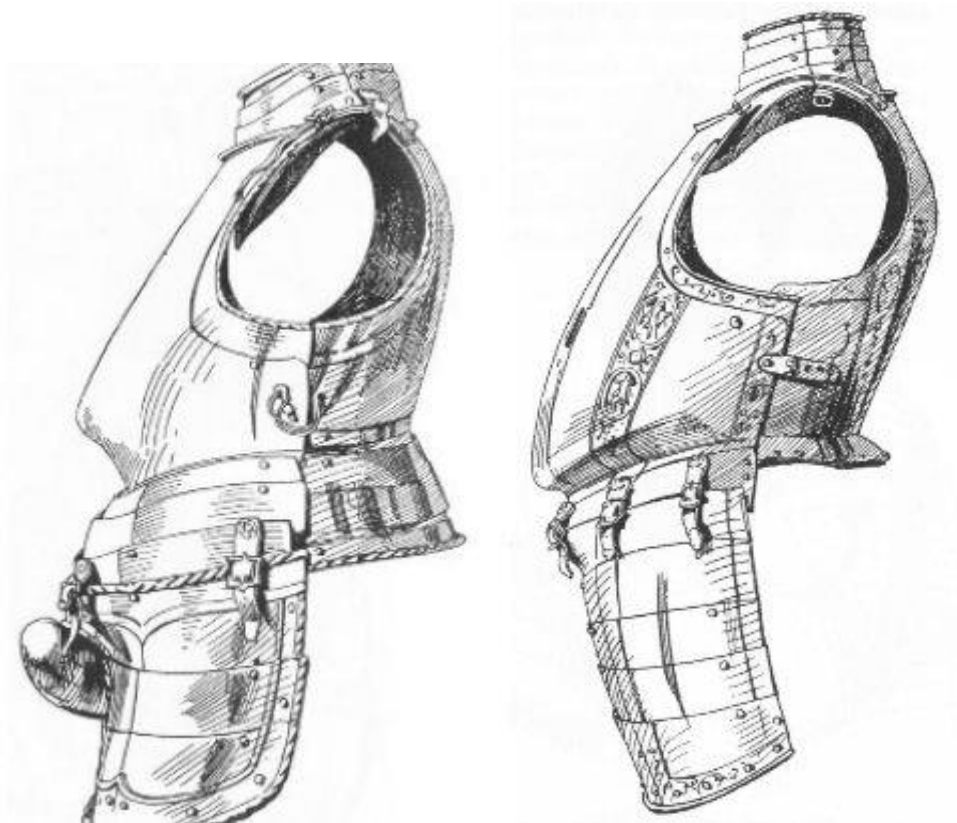


Warto przy tej okazji wspomnieć turystom, że mimo że zbroja płytowa kojarzy się z rycerzami, a rycerze ze średniowieczem, to szczyt jej stosowania wypada na okres renesansu, czyli XVI wiek. Głównym typem zbroi rycerskiej był pancerz kolczy. Dopiero w ciągu ostatni 150 lat średniowiecza zaczęto stosować zbroję płytową. Większość z tych zbroi płytowych, które można oglądać w muzeach pochodzi z XVI wieku (oryginalnych piętnastowiecznych zbroi zachowało się bardzo niewiele).

Zbroje przechodziły ewolucję swojej formy. Zmieniała się liczba, zdobienia oraz kształt poszczególnych elementów. Pozwala to na datowanie oraz określenie kraju pochodzenia poszczególnych egzemplarzy. Na przykład w latach 20. XVI wieku na napierśniku pojawia się tzw. tapul. Było to spiczaste wybrzuszenie przesuwające się ku dołowi ułatwiające ześlizgiwanie się broni i dobijanie pocisków. Przykład napierśnika z takim elementem będzie na wystawie.



Proszę nie mylić tego z tzw. gęsim brzuchem, który pojawia się w 2 połowie XVI wieku i był powtórzeniem tego samego elementu w męskich dubletach.



Zbroja z tapulem (po lewej) i gęsim brzuchem (po prawej)

Jedną z podstawowych formacji stosujących w walce zbroje płytowe była jazda kopijnicza. Zbroję jeździecką stosowaną przez jazdę kopijniczą najłatwiej poznać po podpórcie na kopie z prawej strony napierśnika, na którym opierała się kopia. Czasami po tej podpórcie zostały tylko otwory, które świadczą o jej wcześniejszej obecności.



Poza pełnymi zbrojami płytowymi służącymi do walki (tzw. polowymi) występowały też zbroje turniejowe. Charakteryzowały się one najczęściej większą wagą dochodzącą nawet do 50 kg (zbroje polowe ważyły przeważnie do 25 kg). Różniły się one między sobą ilością elementów oraz ich formą, gdyż konstrukcja zbroi musiała być dopasowana do typu turniejowego pojedynku, których było kilkanaście.

Trzy elementy ze zbroi turniejowej są u nas na wystawie. Jest to podbródek, prawy naramiennik oraz kirys tzw. saksońskiej zbroi do gonitwy na ostre. Był to rodzaj konnego pojedynku, w którym obaj przeciwnicy walczyli w ciężkich zbrojach płytowych o grubych blachach, a w rękę trzymali kopie o zaostrzonych grotach. Lewą część ciała chroniła niekiedy specjalna tarcza wykonana z twardego drewna mocowana za pomocą śrub do napierśnika i podbródka. Celem pojedynku było zrzucenie przeciwnika z konia, bądź zerwanie tarczy w trakcie swobodnego gonienia się po otwartej przestrzeni. Zbroi do gonitw na ostre było kilka rodzajów. My mamy elementy zbroi w stylu saksońskim. Całość takiej zbroi ważyła ponad 40 kg. Zbroje tego typu powstały na potrzeby turniejów odbywających się w drugiej połowie XVI wieku w Saksonii. Pojedynki te odbywano w jej stolicy, Dreźnie, na długo po tym, gdy wyszły z mody w innych rejonach Europy. Powszechne były jeszcze w XVIII wieku, a ostatni z nich odbył się w 1936 roku. Obok mogą Państwo zobaczyć jak taka zbroja wyglądała w całości.



Kolejnym zabytkiem są fragmenty zbroi maksymiliańskiej z kolekcji malarza Jacka Malczewskiego. Zbroja jest niestety niekompletna. Brakuje w niej większości elementów. Te które są połączyliśmy na jednym manekinie. Zbroja maksymiliańska to typ pełnej zbroi płytowej stosowany w 1 połowie XVI wieku. Najpopularniejsze były w latach 1515-1525. Ich cechą charakterystyczną są rowki (tzw. kanele) występujące na wszystkich jej elementach. Kanelowanie wzmacniało konstrukcję oraz chroniło lepiej przed pociskami, które miały większą szansę rykoszetowania od grzbietów tych rowków.



Obok tej zbroi znajdzie się hełm zamknięty, który był noszony ze zbrojami tego typu (ale nie z tą konkretną, dlatego jest oddzielnie). Obok przedstawiam jak taka zbroja wyglądała w całości.



Następny zabytek to zbroja husarska z XVIII wieku. Zbroje z tymi miedzianymi zdobieniami oraz medalionami na napierśniku do niedawna datowało się na lata 1640-1680. Prawdopodobnie są to jednak zbroje z wieku XVIII stosowane w okresie, gdy husaria przestała brać udział w bitwach i była jedynie wojskiem parady. Świadczy o tym właśnie te zdobienia oraz niska wartość bojowa takich zabytków. Prawdopodobnie wszystkie zbroje w Polsce pochodzą właśnie z XVIII wieku. Jedyne oryginalne zbroje husarskie z XVII wieku znajdują się w Szwecji i mocno różnią się od polskich zabytków. Wiele zbroi stosowanych w XVIII wieku dotrwało do XIX wieku kiedy to nastąpiła mitologizacja husarii oraz jej wyposażenia. Przedstawiano ją na obrazach, w prozie oraz na wystawach muzealnych. Do jej wyobrażenia wykorzystywano zaś paradne uzbrojenie z poprzedniego stulecia łącząc je niesłusznie z siedemnastowiecznymi zwycięstwami husarii na polach bitew. Po prawej przedstawiam dla porównania zbroję husarską z połowy XVII wieku przechowywaną w Szwecji.



PS: Przy okazji przypominam, że te okrągłe elementy na piersi to medaliony albo plakiety, a nie ryngrafy.

Innym typem hełmu, który był stosowany przez husarię był kapalin husarski wywodzący się ze średniowiecznego hełmu z rondem zwanego kapalinem. Husaria dodała do niego policzki, nosal oraz tuleję na pióropusz.



Dalsze zabytki to różne typy hełmów stosowane przez jazdę w XVI wieku

Hełm zamknięty stosowany był w 1 połowie XVI wieku głównie przez jazdę kopijniczą, gdyż dobrze chronił twarz przez odłamkami kopii. Wywodził się ze średniowiecznej przyłbicy, czyli hełmu z zasłoną.



W 2 połowie XVI wieku wiele oddziałów kopijniczych rezygnuje ze stosowania kopii na rzecz pistoletów. Tak powstaje jazda kirasjerska uzbrojona w zbroje sięgające do kolan oraz początkowo nadal w hełmy zamknięte.



Innym popularnym typem hełmu w XVI wieku był tak zwany szturmak. Szturmak miał odsłoniętą twarz, daszek, ruchome policzki oraz wysoki grzebień. Nosili go zarówno formacje jeździeckie (kirasjerzy, rajtarzy) jak i piesze (pikinierzy).



Na środku wystawą staną dwie zbroje płytowe sięgające do kolan będące naszymi najcenniejszymi zakupami po 1945 roku.

Zbroja po lewej to zbroja kopijnicza, używana na polu bitwy (odtworzyliśmy w niej brakującą podpórkę pod kopię). Jest to jeden z ok. 20 zabytków tego typu przechowywanych na świecie. Oryginalnie była to pełna zbroja płytowa. Nie zachowały się niestety płytowe trzewiki ani nagolennice. Ich wygląd jest odtworzony na manekinie. Waga tej zbroi to 15,5kg (z brakującymi elementami byłoby ok. 18 kg). Zbroja zdobiona jest metodą trawienia popularną w XVI wieku. Na jej naramiennikach przedstawiono sceny z życia Herkulesa. Na prawym naramienniku scenę walki Herkulesa z lwem nemejskim oraz walki Herkulesa z Antajosem. Na lewym zaś scenę schwytania byka kreteńskiego oraz walki Herkulesa z Diomedesem. Na napierśniku widoczne są dwa medaliony przedstawiające popiersia. Dodatkowo wszystkie elementy zdobione są pionowymi i poziomymi pasami z przedstawionymi wewnątrz elementami uzbrojenia (tzw. trofea broni). Zbroje z tego typu trawionymi zdobieniami charakterystyczne są dla zbroi włoskich z 2 połowy XVI wieku. Nazywa się je zbrojami w stylu pizańskim, chociaż w większości wykonane zostały w Mediolanie. Jednym ze słynnych płatnerzy tworzących takie zbroje był Pompeo de la Cessa, więc możliwe że jest to jego dzieło. Zbroje te produkowane były masowo i do naszych czasów przetrwało się ich całkiem sporo, w różnym stopniu zachowania. Przedstawiam Państwo naszą zbroję po lewej i kompletny zestaw z Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku po prawej.



Zbroja po prawej to pełna zbroja płytowa z ok. 1650 roku. Podobnie jak w poprzedniej brakuje w niej stalowych nagolennic i trzewików. W ich miejscu na manekinie pokazujemy oryginalne buty kirasjerskie, w których walczyła ta formacja w 1 połowie XVII wieku. Buty takie wykonane były z utwardzonej skóry, by lepiej radziły sobie z uderzeniami bronią białą. Zbroja ta to dużo bardziej unikatowy zabytek niż poprzednia. Do naszych czasów zachowały się jedynie cztery takie zbroje z czego jedna należała do króla Ludwika XIV. Wynika to z tego, że w połowie XVII wieku nikt już nie stosował na polach bitew zbroi płytowych chroniących wszystkie części ciała. Formacje jeździeckie pod koniec XVI wieku zrezygnowały ze stosowania ochron nóg. W 1 połowie XVII wieku wiele formacji jeździeckich walczyło już tylko w samych kirysach i hełmach. A tutaj mamy zbroję z ok. 1650 roku, która chroniła całe ciało. Należała prawdopodobnie do wysoko postawionego oficera i służyła mu jako ochrona przed bronią palną, gdy dowodził siedząc na koniu. W połowie XVII wieku na polach bitew dominowały wojska strzeleckie używające muszkietów. Aby taka zbroja stanowiła ochronę przed kulami, to musiała być odpowiednio gruba. Dlatego cała waga tej zbroi to ok. 28 kg (bez tych brakujących elementów 25,5 kg). Można było jeszcze ją wzmocnić dokręcając dodatkową blachę do tego bolca na piersi. Było to bardzo dużo jak na zbroję stosowaną w walce i wyjaśnia dlaczego jeźdźcy zaczęli w XVI wieku odrzucać część elementów takiej zbroi. Zmniejszało to ochronę, ale zwiększało mobilność. Warto zauważyć, że na napierśniku i napleczniku tej zbroi widać ślady po kulach. Nie są to ślady otrzymane w trakcie bitwy. W XVII wieku aby dowieść, że zbroja jest „kuloodporna” płatnerz po jej wykonaniu strzelał do niej z broni palnej. Ślady były dowodem jej wysokiej ochrony. Co ciekawe najnowsze badania wykazały, że płatnerze celowo sypali mniej prochu do lufy, niż miało to miejsce w trakcie bitwy. Bali się, że kula przebije kirys i będą musieli robić go od nowa. Zbroja ta, podobnie jak poprzednia ma zdobioną powierzchnię. W XVI wieku dominowała metoda trawienia jako sposób na ozdabianie zbroi. W XVII wieku popularniejsze i prostsze było rytowanie, polegające po prostu na ryciu wzorów rylcem w metalu. W wielu miejscach, w tym na przykład na naramiennikach, widać trofea broni. W centralnej części napierśnika przedstawiono krzyż lotaryński. Symbolizuje on relikwię drzewa krzyża przechowywaną w Brescii będącą symbolem tego miasta. Poniżej przedstawiam naszą zbroję oraz identyczną należącą do króla Ludwika XIV przechowywaną w Muzeum Armii w Paryżu. Wstawiłem też tabelkę podsumowującą informację o obu tych zbrojach.



Typ zbroi	Zbroja kopijnicza	Zbroja oficerska
Datowanie	Ok. 1575	Ok. 1650
Zastosowanie	Użytkowa, stosowana na polu bitwy przez kopijnika	Ochronna, zapewniająca bezpieczeństwo noszącemu ją oficerowi
Miejsce wykonania	Mediolan	Brescia
Płatnerz	Pompeo de la Cessa (?)	Francesco Garbagnano (?)
Metoda zdobień	wykonane metodą trawienia	Wykonane metodą rytowania
Typ zdobień	Sceny z 12 prac Herkulesa, medaliony portretowe, trofea broni	Trofea broni, krzyż lotaryński (relikwia Drzewa Krzyża z katedry w Bresci)
Rodzaj hełmu	Hełm zamknięty	Szyszak
Waga	ok. 18 kg	ok. 28 kg

Hełmem noszonym przy tej zbroi jest bardzo popularny wśród siedemnastowiecznej jazdy szyszak. Od szturmaka stosowanego w XVI wieku różni się głównie brakiem grzebienia, folgowym nakarczkiem oraz nosalem przechodzącym przez daszek. Nosili go rajtarzy, arkebuzerzy oraz husarze. Niekiedy hełm ten nazywa się pappenheimerem od nazwiska niemieckiego marszałka Gottfrieda Heinricha zu Pappenheim, który rozpowszechnił jego stosowanie w trakcie wojny trzydziestoletniej (1618-1648).



UZBROJENIE PIECHOTY

Dalsza część wystawy poświęcona jest zbrojom stosowanym przez piechotę. Na początek warto przedstawić jak wyglądała sytuacja na polach bitew na przełomie XV i XVI wieku. W okresie tym na zachodzie Europy dominowała piechota uzbrojona w długie na ponad 5 metrów piki. Specjalistami od ich stosowania byli najemnicy szwajcarscy (niem. Reisläufer). Pod koniec XV wieku taktykę ich stosowania skopiowali najemnicy niemieccy (niem. Landsknecht). Obie armie składały się z czworoboków pikinierskich głębokich na 28 szeregów, a walka polegała na nacieraniu na siebie obu oddziałów ze skierowanymi ku sobie grotami pik. W rezultacie następowało złączenie się obu oddziałów, w którym nie rzadko osoby z pierwszych szeregów ginęły na skutek przebicia piką lub uduszenia. Więcej na temat starć pikinierów mogą Państwo przeczytać na naszej stronie Skarby Zamkowych Kolekcji w zakładce militaria:

<https://skarby.zamek.malbork.pl/piknierzy-w-wojskowosci-okresu-nowozytnego/>

Takie szeregowanie mogło trwać dość długo, więc najemnicy mieli również mniejsze oddziały, które atakowały z boku. Szwajcarzy i Niemcy stosowali w tym celu głównie miecze dwuręczne i halabardy. Trochę inaczej do sprawy podchodzili Hiszpanie, którzy flankowali pikinierów uzbrojeni w miecze oraz metalowe tarcze. Oddziały, które nosiły tego typu tarcze nazywali się Rodeleros. Dwa zestawy uzbrojenia, które symbolizują noszone przez nich uzbrojenie będą na wystawie. W oddziałach szwajcarskich i niemieckich na początku XVI wieku stosunek pikinierów do innych typów uzbrojenia wynosił 7:1 (na 7 pikinierów przypadał ktoś z halabardą, mieczem dwuręcznym lub arkebuzem). U Hiszpanów proporcje wynosiły 2:2:1 (2 pikinierów, 2 arkebuzerów, 1 rodeleros). Rodeleros występowali na polach bitew od początku XVI wieku do lat 30. tego stulecia. Zostali wtedy zastąpieni przez halabardników, którzy lepiej radzili sobie z atakami kawalerii i mieli lepszy zasięg broni niż osoby z mieczami. Ponad to tego typu metalowe tarcze stosowane tylko przez te

oddziały, były ciężkie i nieporęczne. Nie radziły sobie też aż tak dobrze z bronią palną. Przy okazji warto wspomnieć, że był to jedyny typ metalowych tarcz stosowanych na polach bitew w historii ludzkości. Reszta była wykonana z lżejszych materiałów (głównie z drewna).



Wracając do pikinierów, to osoby w tylnych szeregach oddziału nie nosiły często uzbrojenia ochronnego. Ich groty pik często nie dosięgały, a ich zadaniem było wywieranie nacisku i nadawanie impetu oddziałowi. Nie mniej pierwsze szeregi nosiły zbroje. Landsknechci, czyli najemnicy niemieccy, zakładali często kirysy w stylu maksymiliańskim. Przykład takiego kirysu jest kolejnym zabytkiem.



Ciekawym i dość unikatowym eksponatem są tzw. kolcze braje (ang. brayette). Był to element chroniący krocze stosowany jedynie przez oddziały piechoty (nie dało się w tym siedzieć na koniu). Wygląda to jak majtki wykonane z plecionki kolczej przyczepiane do pasa pod ubraniem.



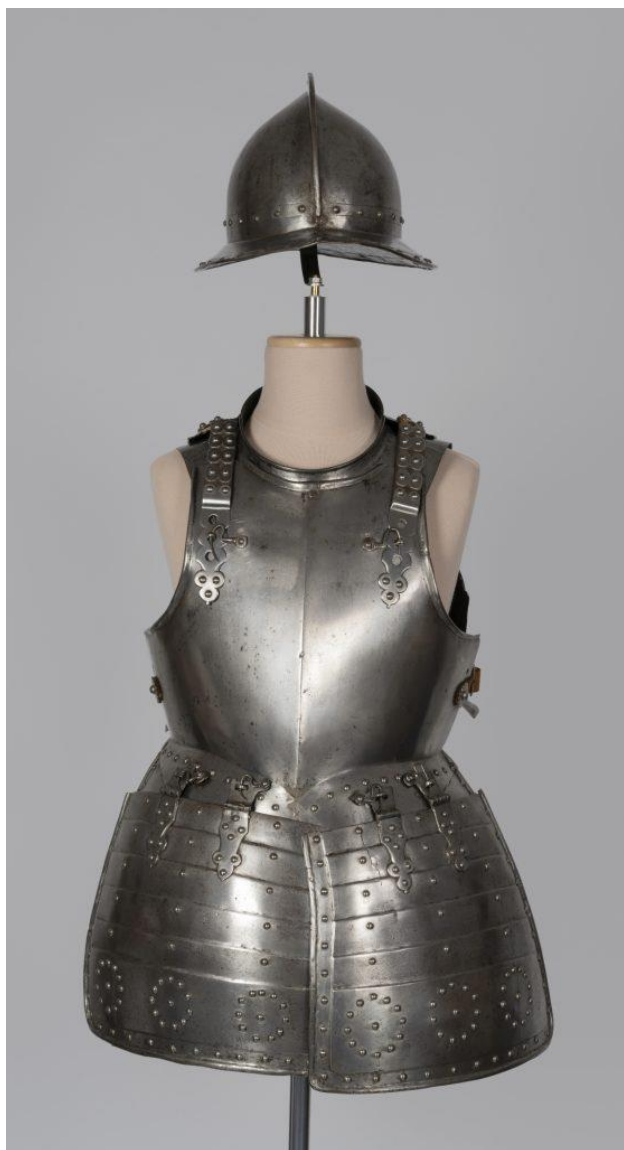
Zbroje pikinierskie stosowane w pierwszym szeregu mogły być bardziej rozbudowane. Do przedstawienia takiej zbroi wykorzystujemy zbroję niemiecką z ok. 1570 roku. W przeciwieństwie do tych zbroi na środku, ta zbroja składa się z elementów z kilku zestawów. Kirys oraz hełm oznaczone są marką płatnerską miasta Norymberga i pochodzą z ok. 1570 roku. Do tego dołączone są ochrony rąk (naręczaki) prawdopodobnie z innej zbroi. Obojczyk oraz rękawice pochodzą z XIX wieku. Zbroja ta w takiej formie reprezentuje zbroję osoby, która mogła posługiwać się mieczem dwuręcznym (stojącym obok) albo piką w pierwszym rzędzie (widocznych na zdjęciu poniżej osłon nóg nie będzie na wystawie).



Z czasem pierwsze rzędy pikinierów zaczęły podobnie jak oddziały jazdy odrzucać część elementów ochronnych ograniczając się do samego kirysu, naramienników i obojczyka, co reprezentuje kolejny zabytek. Zmniejszyło to ochronę, ale zwiększało mobilność.



Oddziały pikinierskie przeżywały szczyt swojej popularności w trakcie tzw. wojen włoskich w latach 1494–1559. Jak już wspomniałem większość żołnierzy była uzbrojona wtedy w piki i wspomagana przez nieliczne oddziały uzbrojone w halabardy, miecze czy broń palną (początkowo arkebuz, a potem muszkiety). Przez cały XVI wiek w oddziałach wzrastał odsetek ludzi uzbrojonych w broń palną kosztem pikinierów. Związane to było ze wzrostem skuteczności broni palnej. Na początku XVII wieku był to już stosunek 1:1 z nielicznymi osobami władającymi halabardami. Ok. 1630 roku na jednego pikiniera przypadało już dwóch muszkieterów. Oddziały pikinierskie, pomimo utraty swojego znaczenia w XVII wieku, nadal stosowane były na polach bitew aż do końca XVII wieku. Wtedy to upowszechnił się bagnety, który sprawił, że osoby zaopatrzone w długą broń palną, przestały być bezbronne w starciu z kawalerią. Pikinierzy zniknęli więc w XVIII wieku, a piechota ograniczała się głównie do strzelców, co nie uległo zmianie aż do XX wieku. Ostatnia zbroja to zbroja pikinierska pochodząca z Anglii. Jest to pełny, oryginalny zabytek wykuty w całości w Londynie przez cech płatnerzy - Armourer's Company of London (na hełmie widać markę tego cechu płatnerskiego). Więcej o tej zbroi mogą Państwo poczytać na stronie Skarby Zamkowych Kolekcji w zakładce „militaria”:
<https://skarby.zamek.malbork.pl/angielska-zbroja-pikinierska/>



Za tymi zbrojami pikinierskimi są dwie piki. Poniżej cytuję kilka zdań z powyższej strony na temat pik:

„Pika mierzyła 550 cm (18 stóp). Ze względu na długość tej broni jej produkcja wymagała użycia twardego i wytrzymałego drewna, najczęściej wykonywano ją więc z jesionu. Pika zakończona była 20 cm romboidalnym grotem osadzony na drzewcu za pomocą długich na 60 cm wąsów. Kosztowała ona w 2 ćw. XVII wieku 4 szylingi i 6 pensów. Długość 18 stóp była zaleca w podręcznikach wojskowych. Dłuższe piki ulegały zbyt dużemu wygięciu, co i tak starano się niwelować zwężając ich końcówki. Nie mniej nadal była to broń ciężka i nieporęczna, więc często zdarzało się, że pikinierzy dla wygody noszenia samodzielnie skracali ją o 1-2 stopy (30-60 cm), co miało niekiedy fatalne konsekwencje w trakcie bitwy.”



Poza oddziałami pikinierskimi na polach bitew znajdowały się również oddziały wyposażone w broń palną. Początkowo były to arkebuz, a od połowy XVI wieku muszkiety. Muszkietierzy w przeciwieństwie do pikinierów nie nosili zbroi. W XVI na ich wyposażeniu były hełmy typu morion wywodzące się ze średniowiecznego kapalinu. Był to najpopularniejszy typ hełmu stosowany przez piechotę w XVI wieku. Używali ich zarówno konkwistadorzy odkrywający Amerykę, jak i Gwardia Szwajcarska chroniąca papieża od 1506 roku. Otwarta konstrukcja morionu pozwalała wygodnie celować z broni palnej. Stąd ich popularność wśród muszkietierów. W XVII wieku muszkietierzy zrezygnowali z ich stosowania nosząc na głowach kapelusze.



Przed morionami będą Państwo mogli zobaczyć oryginalny, włoski muszkiet lontowy z ok. 1575 roku. Była to podstawowa broń palna stosowane przez wojska piesze aż do zastąpienia jej przez muszkiet z zamkiem skałkowym w 2 poł. XVII wieku. O tej broni mogą Państwo dokładnie przeczytać tutaj:

<https://skarby.zamek.malbork.pl/muszkiet-lontowy-z-zamku-montegalda/>

Tutaj z kolei o muszkieterach: <https://skarby.zamek.malbork.pl/muszkieterzy-w-wojskowosci-okresu-nowozytnego/>



Ostatnim zabytkiem w tej sali jest kirys francuskiej zbroi kirasjerskiej z 1875 roku. Pokazuje on, że uzbrojenie ochronne stosowane było przez niektóre formacje aż do I wojny światowej.



Jak Państwo może zauważyli eksponatów jest mniej niż wcześniej. Zabrano głównie te, które były kiepskimi kopiami i rekonstrukcjami oryginalnych zabytków. Wśród nich jest rekonstrukcja zbroi z XVI wieku, która przez 60 lat uchodziła na naszym zamku za zabytek husarski. Jeżeli chcą Państwo poznać dokładnie jej historię, to mogą Państwo przeczytać artykuł na jej temat, który można pobrać z mojego profilu na stronie academia.edu: <https://malbork.academia.edu/DanielGosk>. Jest to ciekawa historia o lwowskim kolekcjonerze militariów, fałszowaniu zabytków przez Żydów oraz ratowaniu zbiorów przed armią czerwoną w 1944 roku.



Niektóre z zabranych obiektów nigdy nie miały nic wspólnego z europejskimi militariami. Na przykład ten „skarbczyk polowy” jest w rzeczywistości zwykłą, rosyjską skrzynią na ubrania z początku XVIII wieku. Muszkiet lontowy, który tam stał był zaś muszkietem chińskim z XIX wieku, a nie szwedzkim z XVII.



Jeżeli coś z tego co napisałem jest dla Państwa niezrozumiałe, albo chcieliby Państwo sprawdzić swoją opowieść na wystawie militariów, to mogą się Państwo skontaktować ze mną mailowo (d.gosk@zamek.malbork.pl) albo osobiście (gabinet 114 w karwanie). Z chęcią odpowiem na przesłane pytania albo umówię się na oprowadzanie po wystawie.

Pozdrawiam serdecznie i życzę przyjemnie oprowadzania turystów w tym sezonie

Daniel Gosk